

NASZA

miesięcznik
Rady i Urzędu
Gminy

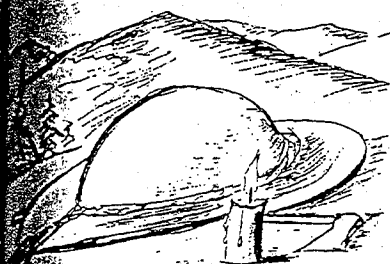
Trójmieś

(40) ROK V

LISTOPAD 1996 r.

Nakład 800 egz.

Cena 40 gr (4000 zł)



Grzeźb górala

W mnie kiedy powiecie
Prochelce do pola,
W mnie jeste, zaś chowicie
Znego górala.

W mnie wykolybały
W mnie głowym,
W mnie piywać nauczyła
W mnie Słónskorn mowym.

W mnie zech se pośpiywowoł
W mnie z swój żywot cały,
W mnie nigdy ty pieśniczki
W mnie zech sie kulały.

W mnie tróchle mi ubijcie
W mnie weczne czasy,
W mnie wysłyszol w tej zymeczce
W mnie w białe lasy.

W mnie w gólowiczym mi też dejcie
W mnie w staróm guniym,
W mnie wokoło mie nie chowejcie
W mnie w wóch widzioł gronie.

W mnie w mona brzożowego
W mnie w wystarczóm,
W mnie w wóch, bo na świecie
W mnie w wóch płaczu.

Bolesław LIGOCKI

DZIĘKOWANIE

Rada Gminy i Zarząd Gminy w Istebnej składają serdeczne podziękowania za sprawne przeprowadzenie pierwszych wyborów do Walnego Zgromadzenia Izby Rolniczej w powiecie bielskim w dniu 29 września 1996 r. Podziękowania i podziękowania przekazują Komisjom Obwodowym, księżom dekanatu bielskiego, dyrektorom Szkół Podstawowych nr 1 w Istebnej, Jaworzynce i Koniakowie za rozpropagowanie i pomoc w sprawnym przeprowadzeniu wyborów, zaś mieszkańcom powiatu bielskiego dziękują za udział w głosowaniu.

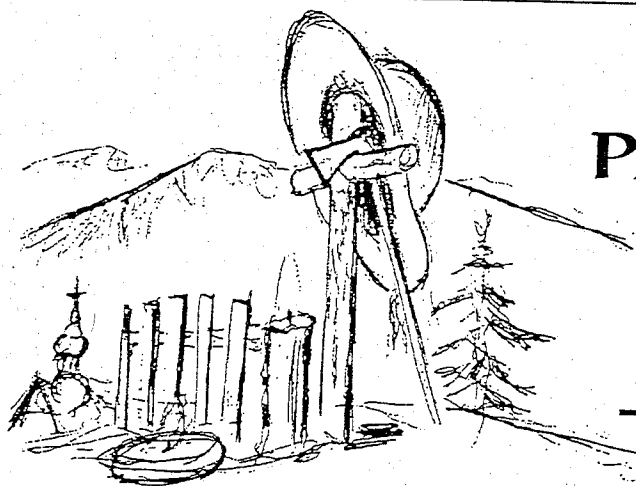
Wójt Gminy
Danuta Rabin

W dniu 11 listopada br. Rada Gminy w Istebnej zaprasza wszystkich mieszkańców Istebnej, Jaworzynki i Koniakowa na

UROCZYSTOŚCI związane ze Świętem Niepodległości Polski

- 9.30 – złożenie kwiatów pod Pomnikiem Ofiar Hitleryzmu w Istebnej Centrum.
- 10.00 – Msza św. w intencji Ojczyzny w kościele p. w. św. Bartłomieja w Koniakowie
- 11.00 – okolicznościowa akademia przygotowana przez młodzież szkolną w SP Nr 1 w Koniakowie.

PROSIMY O LICZNY UDZIAŁ
Rada Gminy w Istebnej



PAMIĘCI Jerzego Kukuczki – alpinisty

W dniu 25.10.95, w siódmą rocznicę śmierci Jerzego Kukuczki odbyło się spotkanie poświęcone jego pamięci.

Organizator – Macierz Ziemi Cieszyńskiej Koło w Istebnej zadbał o bardzo uroczystą oprawę.

Spotkanie rozpoczęto mszą św. w kościółku na Kubalonce, która została uświet-

niona graniem na trombiecie przez Józefa Brodę, który wraz z żoną zmarłego alpinisty pełnił rolę gospodarza. Wystąpił tam również Warszawski Kwartet Saksofonowy.

Po mszy św. wszyscy uczestnicy spotkali się przy Tablicy Pamiątkowej Jerzego Kukuczki w Istebnej Centrum, gdzie złożono kwiaty i zapalono znicze. Był również program artystyczny przygotowany przez p. B. Szymańską i dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 1 z Jaworzynki.

Następnie wszyscy udali się do sali Szkoły Zawodowej, gdzie odbył się koncert Kwartetu. Koncert dostarczył słuchaczom wielu niezapomnianych doznań artystycznych. Cała uroczystość przebiegała w atmosferze zadumy i refleksji.

J. Waszut

WÓJT GMINY INFORMUJE

a) Apeluje się do właścicieli gruntów położonych w centrach wsi przy trasach komunikacyjnych w pobliżu lokali i sklepów oraz wyciągów narciarskich o **urządzenie na swoich gruntach – płatnych parkingów lub miejsc do parkowania.**

Blizszych informacji udziela się w pok. 208 U.G. Istebna.

b) Telekomunikacja Polska S.A. przystąpiła do budowy telefonicznej kanalizacji kablowej we wsiach Istebna, Konianów i Jaworzynka. Trasa budowy przebiega głównie przez grunty prywatne. W związku z tym **apel do wszystkich właścicieli gruntów o nie utrudnianie ekipom prowadzenia prac ziemnych.** Położenie w/w kabla umożliwi

telefonizację poszczególnych wsi i przyśiółków.

c) Wójt Gminy Istebna składa **serdeczne podziękowanie** Nadleśniczemu p. Witoldowi Szoździe **za urządzenie i zagospodarowanie ścieżki zdrowia** za amfiteatrem „Pod Skocznia” – wykonanie tablic i przyrządów na tor przeszkód.

d) Wojewoda Bielski wydał rozporządzenie porządkowe Nr 7/96 z dnia 22 października 1996 roku w sprawie wprowadzenia okresowego zakazu pozyskiwania, przewozu i sprzedaży drzew i gałęzi jodłowych w okresie do 31 grudnia 1996 roku. Naruszenie przepisu stanowi wykroczenie i podlega karze.

Ważne dla rolników

Jak informowałam w numerze 11 stycznia „Nasza Trójwiesć”, weszła w nowa ustawa o obrocie i stosowaniu środków ochrony roślin.

W związku z tym podaję plan szkoleń dla naszego regionu:
1. 5–6 listopada br. w Cieszynie, szewskiego 13 dla osób upoważnionych do zakupu środków ochrony roślin i ich toksyczności połączone ze szkoleniem ważnym do wykonania zabiegów ochronnych w uprawach towarowych.
2. 14 stycznia 1997 r. w Cieszynie dla osób wykonujących zabiegi fitofitny roślin w uprawach towarowych.

Koszt szkolenia wynosi 40,00 zł.

Zgłoszenia udziału w szkoleniu przyjmuje ODR w Cieszynie w terminie 14 dni przed planowanym terminem rozpoczęcia szkolenia.

Maria Szotkowska instr.

Nadużywanie alkoholu przez choćby jednego członka rodziny prowadzi do:

1. Niszczenia życia uczuciowego rodziny – zamiast poczucia bezpieczeństwa, zaufania i miłości pojawia się lęk, gniew, wstyd, poczucie zagrożenia, żal, poczucie krzywdy i poczucie winy.
2. Niszczenia poczucia wzajemnego oparcia w rodzinie – zamiast tego, życie rodzinne staje się źródłem najtrudniejszych problemów i obciążeń.
3. Utraty kontaktów wzajemnych, zaufania i zrozumienia – w rodzinie pojawia się coraz więcej kłamstw, manipulacji drugim człowiekiem i udawania.
4. Izolacji rodziny od świata zewnętrznego – rodzina dotknięta cierpieniem, wstydem i niepokojem – zrywa kontakty przyjacielskie i rodzinne, odizolowuje się od wszystkich.
5. Niszczenia zasobów materialnych i dobrobytu rodziny – picie powoduje stałe trudności finansowe i ogranicza perspektywy bytowe i rozwojowe rodziny.
6. Głębokiego zaburzenia procesów rozwojowych i wychowawczych dzieci – dzieci żyją w poczuciu nieustannego zagrożenia i osamotnienia, wstydu i poczucia mniejszej wartości, cierpienia, lęku, rozpacz i bezradności, tracą zaufanie do ludzi dorosłych, uczą się kłamstwa, gorzej się uczą, często popełniają drobne wykroczenia, wcześniej również sięgają po narkotyki i alkohol, są ofiarami przemocy psychicznej i fizycznej, często również seksualnej. Tych cierpiących dzieci jest w Polsce ponad 2 miliony. Zbyt wielu dorosłych nie zdaje sobie sprawy, w jakim stopniu ich zachowania alkoholowe są krzywdzące dla dzieci.

Rodzina wobec zagrożeń alkoholowych

– dokończenie

Kiedy ktoś z członków rodziny pije w sposób chorobliwy, to cała rodzina wciągnięta w bolesny i uszkadzający wir powstający wokół tego, który pije. Życie rodzinne może być poważnie zaburzone przez alkohol także wtedy, gdy ktoś z członków rodziny jest dopiero na drodze do uzależnienia się – upija się okresowo i występują u niego jeszcze w pełni objawy uzależnienia. Ocenia się, że w Polsce około 4–6 milionów ludzi żyje w rodzinach dotkniętych problemem alkoholowym.

Co może zrobić najbliższe otoczenie?

- a) Spojrzeć prawdzie w oczy – tak, to jest ciężka choroba, nie ma co się oszukiwać, wszyscy, nawet dzieci powinny mieć świadomość, co się naprawdę dzieje z pijącym członkiem rodziny.
- b) Zdobycie wiedzy o alkoholizmie – czytać materiały popularyzatorskie, korzystać z pomocy ludzi zajmujących się zawodowo leczeniem choroby alkoholowej.
- c) Zrozumieć swoje uczucia – przygnębienie, gniew, żal, nienawiść, rozpacz i bezsilność. Trafne rozpoznanie dominacji tych uczuć w życiu rodzinnym jest pomocne w uwolnieniu się z pułapki uczuć negatywnych, zatruwających życie.
- d) Dobrze traktować siebie samego (samą) – alkoholicy często obwiniają innych za swoje problemy. To nie jest prawda. Przyczyna choroby alkoholika tkwi w nim samym. Nikt nie będzie miał pożytku z tego, że osoby najbliższe, w tym także dzieci będą źle o sobie myślały.
- e) Dbać o bliskie związki uczuciowe pozostałych członków rodziny między sobą, z innymi krewnymi i przyjaciółmi. Nie izolować się! Nie zamykać się w kręgu swego nieszczęścia.
- f) Zachować wytrwałość w dążeniu do po-

prawy sytuacji i opanowania choroby alkoholowej. Nie rezygnować, nie powtarzających się niepowodzeń – alkoholizm rozwija się wiele lat i nie należy dokonać zmian w pośpiechu. Jest to proces długotrwały.

g) Pomagać dzieciom – nie tylko przed ochroną przed bezpośrednimi skutkami nadużycia alkoholu przez członka rodziny. Należy uczyć je:

1. zrozumienia, że alkoholizm jest chorobą,
2. że dziecko nie jest zdolne do wyciszenia alkoholika i nie jest za niego odpowiedzialne,
3. by mimo tych obciążeń dbało o siebie, uczyło się w szkole, budowało poczucie wartości oparte o osiągnięcia szkolne i własne dobre postępowanie, odpoczywało i bawiło się.

To są sposoby wychodzenia rodziny z „współuzależnienia”.

Czym przejawia się współuzależnienie rodziny alkoholika?

A) uporczywą koncentracją myśli, uczeniem postępowania wokół picia członka rodziny (najczęściej męża lub ojca),

(cd. na str. 4)

Rada Gminy uchwała • Rada Gminy uchwała •

7 października 1996 r. odbyło się XXV posiedzenie sesji Rady Gminy w Istebnej. Na sesji wprowadzono zmiany do budżetu gminy – dokonano przeniesień między działami oraz zwiększono dochody i wydatki o kwotę 50.907,- zł przeznaczając środki na budowę dróg gminnych, gospodarkę komunalną, oświatę i wychowanie, opiekę społeczną, kulturę fizyczną i sport.

Uchwalono również uchwały związane z opracowaniem budżetu gminy na rok 1997 r. Przyjęto darowiznę działki pod drogę dojazdową do posesji w przysiółku „Słowiczanka” w Istebnej. Uchwalono zakupić działkę na poszerzenie cmentarza komunalnego w Istebnej. Podjęto uchwały z zakresu gospodarki gruntami, a w szczególności sprzedaż działki na własność Skarbu Państwa z przeznaczeniem pod budowę przejścia granicznego w MRG Jaworzynka „Łupienie”.

Rada uchwała nowe opłaty za wodę pobieraną z wodociągów gminy i ścieki odprowadzane do oczyszczalni oraz zmianę stawki czynszu regulowanego za lokale mieszkalne.

Uchwały obowiązują od 1 stycznia 1997 r.

Uchwały publikujemy poniżej.

Barbara Kubalok

Uchwała Nr XXV/133/96

Rady Gminy w Istebnej
z dnia 7 października 1996 r.

o zmianie opłat za wodę pobieraną z urządzeń zaopatrzenia w wodę wsi oraz za ścieki wprowadzone do urządzeń kanalizacyjnych wsi stanowiących własność komunalną.

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. z 1996 r. Nr 13 poz. 74) oraz uchwały Rady Gminy Istebna

Rada Gminy w Istebnej
uchwała, co następuje

§ 1

Opłaty za wodę pobieraną z urządzeń zaopatrzenia w wodę oraz za ścieki wprowadzane do zbiorczej kanalizacji wsi wy-

konanych w gospodarstwach domowych

wynoszą 1,00 zł za 1 m³ wody

1,00 zł za 1 m³ ścieków

w gospodarstwach innych niż gospodarstwa domowe odbiorców

wynoszą 1,40 zł za 1 m³ wody

1,40 zł za 1 m³ ścieków

§ 2

Stawka stała wodomierza wynosi 0,50 zł miesięcznie.

§ 3

Uchwała Nr XX/98/95 z dnia 28 grudnia 1995 r. w sprawie opłat za wodę pobieraną z urządzeń zaopatrzenia w wodę oraz za ścieki wprowadzane do urządzeń kanalizacyjnych wsi stanowiących własność komunalną.

§ 4

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

§ 5

Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie na tablicach ogłoszeń we wsiach i Urzędzie Gminy oraz publikację w gazecie lokalnej.

§ 6

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1997 r.

Przewodniczący Rady Gminy
Stanisław Juroszek

Uchwała Nr XXV/134/96

Rady Gminy w Istebnej
z dnia 7 października 1996 r.

zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia stawek czynszu regulowanego za lokale mieszkalne na terenie gminy Istebna.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. z 1996 r. nr 13 poz. 74) oraz art. 26 ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych (Dz. U. Nr 105 poz. 509 ze zm.) Rada Gminy w Istebnej

uchwała, co następuje

§ 1

1. W uchwale nr XIII/64/95 Rady Gminy w Istebnej z dnia 9 maja 1995 r. w sprawie ustalenia stawek czynszu regulowanego za lokale mieszkalne na terenie gminy Istebna w § 1 wyrazy „0,50 zł” zastępuje się wyrazami „0,70 zł”.

2. Stawka w wysokości ustalonej w ust. 1 obowiązuje od dnia 1 stycznia 1997 r.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

§ 3

Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie obwieszeń na tablicach ogłoszeń we wsiach i Urzędzie Gminy.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Przewodniczący Rady Gminy
Stanisław Juroszek

ZAPRASZAMY

do nowo otwartego

SKLEPU MEBLOWO-PRZEMYSŁOWEGO

Istebna-Tartak (budynek Piekarni)
– czynny codziennie: 8.00–16.00

Oferuje:

meble kuchenne, wypoczynkowe,
sypialnie, komody i inne na każdy wymiar
oraz duży asortyment farb, lakierów,
klejów, glazur podłogowych i ściennych

SPRZEDAŻ RATALNA

Rodzina wobec zagrożeń alkoholowych – dok. ze str. 2

- B) poczuciem konieczności kontrolowania jego postępowania i odciągania od alkoholu oraz odpowiedzialności za właściwe jego postępowanie po wypiciu,
- C) próbami ochraniać go przed konsekwencjami picia, rezygnacją z własnych potrzeb i pragnień oraz gotowością do poświęcenia siebie,
- D) lękiem przed porzuceniem i obsesyjnym zamartwianiem się o przyszłe wydarzenia,
- E) „huśtawką emocjonalną” między rozpaczą i utratą nadziei, złudzeniami i rozczarowaniami, naiwną wiarą w przyrzeczenia poprawy i poczuciem skrzywdzenia,
- F) próbami dominacji i przejmowania wszystkich obowiązków związanych z domem,
- C) problemami seksualnymi i niechęcią do współżycia,
- H) złością, awanturami, kłótniami wybuchającymi z byle powodu oraz stanami jakby letargu psychicznego z poczuciem bezradności i użalaniem się nad sobą.

Bardzo trudno wyrwać się z takiego stanu. Ale jest to możliwe nawet wtedy, gdy on lub ona będą pili dalej. Można ratować siebie i swoje dzieci, budować i chronić własne terytorium życiowe i psychiczne. Nie trzeba rezygnować ze wszystkiego.

Czego nie należy robić ?

- A) Nie próbuj sama (sam) wyleczyć alkoholika.
- B) Nie karz, nie groź.
- C) Nie ukrywaj butelek, nie wylewaj alkoholu.
- D) Nie bierz odpowiedzialności za alkoholika.
- E) Nie osłaniaj alkoholika, nie ukrywaj szkód i wybryków.
- F) Nie pij razem z alkoholikiem.
- G) Nie domagaj się i nie akceptuj nierealistycznych obietnic dotyczących zaprzestania lub ograniczenia picia.
- Alkoholik musi się leczyć – bez leczenia wszystkie obietnice są nierealistyczne.
- H) Nie posługuj się dziećmi do wywierania wpływu na alkoholika.

W zdecydowanej większości przypadków bez fachowej pomocy osoba uzależniona nie potrafi się uratować. Alkoholizm jest chroniczną, postępującą i potencjalnie śmiertelną chorobą.

Jedyny sposób na uratowanie życia alkoholika jest zaprzestanie picia i nauczenie się zapobiegania nawrotom picia. Osoba uzależniona nie może być zwolniona od odpowiedzialności za swoje postępowanie. Jeżeli ktoś po pijanemu narusza prawo, zasady moralne, krzywdzi innych i powoduje straty materialne – powinien ponosić odpowiedzialność tak jak wszyscy inni ludzie.

Alkoholik powinien poznać wszystkie skutki swego picia a rodzina powinna podejmować wszelkie próby wpływu na alkoholika, by podjął leczenie.

Musi się to odbywać rzeczowo, bez gderania, awantur i gróźb, w oparciu o prawdziwe fakty wynikające z nadużycia alkoholu, w atmosferze życzliwości, ale równocześnie stanowczo, wytrwale i aż do „znudzenia”.

Poradnia odwykowa, Klub Anonimowych Alkoholików i Klub Abstynenta to placówki, do których musi trafić alkoholik, który na serio chce przestać pić. Członkowie rodzin alkoholików znajdują wszelką fachową poradę, pomoc i samopomoc w klubie AL-Anon, i tylko od nich samych zależy, czy zechcą po nią sięgnąć.

Oby jak najwięcej pijących to zrozumiało i skorzystało z szansy powrotu do normalnego życia.

Na podstawie literatury naukowej
oprac. K. Rucka

Z kalendarza US

Pary, które w miesiącu wrześniu zawarły związek małżeński

1. Elżbieta Kukuczka zam. Istebna i Jerzy Sikora zam. Istebna
2. Elżbieta Mocigemba zam. Istebna i Stanisław Kunc zam. Istebna
3. Urszula Łupieżowiec zam. Istebna i Jan Bestwina zam. Jaworzynka
4. Beata Reichert zam. Bielsko-Biała i Wojciech Paszko zam. Koniaków
5. Barbara Kobielska zam. Istebna i Bolesław Michalek zam. Jaworzynka
6. Teresa Łupieżowiec zam. Jaworzynka i Jerzy Małyjurek zam. Jaworzynka
7. Alina Kowalczyk zam. Marysin i Bronisław Polak zam. Cieszyn
8. Monika Pawelec zam. Koniaków i Adam Zawada zam. Koniaków
9. Barbara Pietrasina zam. Koniaków i Wiesław Juroszek zam. Jaworzynka
10. Elżbieta Jójko zam. Istebna i Józef Lorens zam. Jaworzynka
11. Anna Ordecka zam. Istebna i Mirosław Fuchs zam. Istebna
12. Dorota Kwietniewska zam. Jaworzynka i Tadeusz Kukuczka zam. Istebna

Szczęść Boże Młodym Parom!

Mieszkańcy powyżej 80 lat, którzy w miesiącu listopadzie będą obchodzili swoje urodziny.

- | | | |
|--------------------------|-------------------|--------------|
| 1. Krężelok Teresa | ur. 05.11.1913 r. | zam. Istebna |
| 2. Bielez Jadwiga | 01.11.1909 r. | Istebna |
| 3. Macoszek Anna | 01.11.1909 r. | Istebna |
| 4. Sikora Zuzanna | 10.11.1911 r. | Istebna |
| 5. Kawulok Antoni | 04.11.1912 r. | Istebna |
| 6. Śleziak Rozalia | 20.11.1913 r. | Istebna |
| 7. Łupieżowiec Katarzyna | 03.11.1913 r. | Istebna |
| 8. Juroszek Jerzy | 10.11.1915 r. | Jaworzynka |
| 9. Przybysz Stanisława | 16.11.1898 r. | Jaworzynka |
| 10. Konderla Ewa | 28.11.1915 r. | Jaworzynka |
| 11. Sawrzacz Paweł | 20.11.1906 r. | Jaworzynka |
| 12. Wuzka Antoni | 25.11.1911 r. | Koniaków |
| 13. Hruby Anna | 30.11.1906 r. | Koniaków |
| 14. Kawulok Marianna | 03.11.1916 r. | Koniaków |
| 15. Golik Elżbieta | 16.11.1913 r. | Koniaków |
| 16. Śliwka Marta | 30.11.1916 r. | Koniaków |
| 17. Sikora Adam | 10.11.1912 r. | Koniaków |
| 18. Staniecsek Teresa | 04.11.1913 r. | Koniaków |

Zacnym jubilatam serdeczne życzenia zdrowia i długich lat życia składają Wójt Gminy i Kierownik US

W miesiącu wrześniu odeszli od nas...

- | | |
|----------------------|---------------------|
| 1. Fiedor Franciszek | zam. Koniaków 69 |
| 2. Bury Józef | zam. Istebna 595 |
| 3. Kohut Helena | zam. Istebna 671 |
| 4. Polok Maria | zam. Jaworzynka 91 |
| 5. Sikora Zuzanna | zam. Koniaków 115 |
| 6. Michalek Jan | zam. Istebna 415 |
| 7. Motyka Michał | zam. Jaworzynka 478 |
| 8. Haratyk Maria | zam. Koniaków 207 |
| 9. Haratyk Alojzy | zam. Jaworzynka 140 |

Cześć ich pamięci

UMARŁ CZŁOWIEK

Do kultury społecznej – według prof. Jana Stanisława Bystronia – zaliczamy obrzędy rodzinne związane z najważniejszymi datami życia, to jest z jego początkiem i końcem oraz z połączeniem dwojga młodych ludzi pici odmienną do wspólnego życia. Jeżeli zwyczaje ludowe związane z urodzeniem czy z weselem zostały już na naszym terenie zbadane i opisane, o tyle mało wiemy o zwyczajach związanych ze zgonem i pogrzebem. Spróbuję je przypomnieć choćby fragmentarycznie na podstawie tego, co zapamiętałem z okresu swojej młodości, oraz na podstawie relacji osób starszych.

scowych stolarzy. W dniu pogrzebu ciało wkładano do trumny i ustawiano otwartą na pośrodku izby. W niektórych rodzinach wkładano zmarłemu do trumny książkę, z której się modlił. Był to niedobry zwyczaj, sprytnie propagowany przez Niemców na Mazurach w okresie nasilenia polityki germanizacyjnej polegającej na systematycznym zwalczaniu elementu polskiego również w kościołach. Właściwym celem włożenia w ręce nieboszczyka ukochanej przez niego książki polskiej była jej likwidacja. Natomiast na Śląsku Cieszyńskim szacunek dla polskiej książki religijnej, zapoczątkowany w okresie kontrreformacji, wyrobił u wiernych obydwu wyznań szacunek dla książki i tylko nieliczni, nie zdający sobie sprawy z jej wartości, dawali zmarłemu do trumny używany przez niego modlitewnik. W rodzinach katolickich wkładano do rąk zmarłego najczęściej różaniec.

W dniu pogrzebu krewni zmarłego przychodzili przed obrzędem i byli częstowani posiłkiem. Jeszcze na przełomie XIX i XX wieku pozostali uczestnicy otrzymywali po małej kromce razowego chleba i po kieliszku warzónki. Chleb konsumowano przeważnie na miejscu; niektórzy wkładali kromkę do kieszeni i przynosili do domu. Uczestnicy pogrzebu podchodzili do pokoju z otwartą trumną popatrzeć na zmarłego, zaprzyjaźnieni żegnali się z nim przez dotknięcie jego ręki i, żegnając się opuszczali pokój.

Pogrzeb rozpoczynał się w domu, w którym leżał zmarły. Na ustaloną godzinę przychodzili noszaczę, w latach późniejszych przyjeżdżał wóz pogrzebowy zaprzęgnięty w ciemnego koloru konie. Mniej więcej w tym samym czasie przyjeżdżał bryczką lub kolasą ksiądz, który w zależności od warunków w domu lub przed wyniesioną trumną przed domem żegnał zmarłego. Gdy dom znajdował się w pobliżu kościoła, ksiądz przychodził piechotą. Trumnę wynosili nogami do przodu (aby zmarły nie powrócił, przeważnie członkowie rodziny zmarłego (synowie, bracia), a trzykrotne stuknięcie przez nich trumną o

próg wejściowy było uważane za pożegnanie z domem.

Przed rozpoczęciem uroczystości przychodził nauczyciel z grupką od 8 do 10 dzieci w wieku szkolnym, które pod jego kierunkiem i razem z nim śpiewały pieśni pogrzebowe w czasie przemarszu konduktu z domu do kościoła. W połowie lat trzydziestych, uczęszczając do 6 czy 7 klasy, miałem szczęście być wybranym przez nauczyciela śpiewu na przeciąg jednego roku do takiego zespołu. Było to wyróżnienie. W zależności od sumy, jaką rodzina wyasygnowała na ręce prowadzącego dla śpiewaków, otrzymywało się od 50 gr do 2 zł za pogrzeb, co dla chłopca ubogiej wdowy nie było bez znaczenia. Poza dobrym głosem trzeba było mieć niepodarte ubranie i buty, co nie było łatwe, jako że we wsiach podgórskich chodziło się w lecie boso, a w zimie w kyrpcach. W okolicach górskich, oddalonych od kościołów pożegnania zmarłego z domem dokonywało ustalony dla danej dzielnicy tak zwany czytok, który odczytywał w domu ustalony tekst z kazania pogrzebowego. To on prowadził orszak do chwili spotkania przechodzącego kondukt księdza.

Gdy kondukt opuścił dom, pozostając w nim człowiek zdejmował zasłony i otwierał okna, odsłaniał lustra, a jeżeli gospodarstwo miało pszczoły, szedł popuka kciukiem po każdym ulu. Relacjonujący ten zwyczaj nie potrafili wyjaśnić jego celu.

Pożegnanie zmarłego w kościele był podobne do dzisiejszego. Na zakończeniu ceremoniału pogrzebowego na cmentarzu znajdującym się przeważnie w pobliżu kościoła, ksiądz występował niejako w imieniu zmarłego dziękując rodzinie, krewnym i znajomym za świadczone mu usługi i przekazywał zwłoki ziemi. Po zakończeniu uroczystości przez księdza, obecni na pogrzebie krewni, znajomi i przyjaciele rzucali po grudce ziemi na trumnę w grób. Było to ostatnie pożegnanie ze zmarłym.

(cd. na str. 6)

JMARE CZŁOWIEK

d. ze str. 5)

Pogrzeb na wsi był uroczystością gromadną i niemal cała wieś brała w niej udział.

Część omawianych obrzędów pogrzebowych zachowała się na ziemi cieszyńskiej po dzień dzisiejszy.

Chociaż obrzędy przy chowaniu zmarłych były na wsi cieszyńskiej jednakowe, jednak pogrzeby bogatszych rolników i lepiej zarabiających w przemyśle fachowców różniły się w pewnym stopniu od pogrzebów proletariatu robotniczego i chłopskiego. Pogrzeby były swego rodzaju pokazem

Różnice przejawiające się choćby w rodzaju trumny – od najpospolitszej, zrobionej z zwykłych desek, do wykonanej z cennego drewna, z artystycznymi ozdobami. Dotyczyło również ubioru niebożczyka itp.

W czasie gdy cmentarze były wyznaczone, a komunalnych jeszcze nie urządzono, napotymano na trudności przy chowaniu osób zmarłych nienaturalną śmiercią, to jest samobójców, gdyż księża odmawiali kościelnego pogrzebu i normalnego miejsca na cmentarzu. Ksiądz przychodził tylko na cmentarz, w krótkim przemówieniu dziękował rodzinie i przekazywał ciało rodzinie. Zwioki grzebano nieopodal ogrodu cmentarza. Na przełomie wieku i początku w okresie międzywojennym trafiały wypadki, że ksiądz (przeważnie katolik) nie chciał wpuścić do kościoła i na cmentarz działaczy organizacji robotniczych ze sztandarem koloru czerwonego. Wobec tego z pochówkiem samobójców i działaczy robotniczych z pocztą sztandarem były częściowo uzależnione od władz proboszczów.

Ze śmiercią łączyły się również zabobne wierzenia: na przykład kawałek chleba z powieszonym miał przynieść szczęście, a przy silnym wietrze mówiono, że musiał się ktoś powiesić.

W czasach austriackich i w okresie międzywojennym w pobliżu kościołów znajdowały się gospody, w których spotykali uczestnicy pogrzebów (z wyjątkiem członków rodziny zmarłego).

Jeżeli ktoś wracał z takiego spotkania, mówiono że „musiała być grubo”, a „bó dopiero idzie z pogrzebu”.

Obrzęd pogrzebowy kończyła uczta na stypie, urządzana przez najbliższych członków rodziny zmarłego, w jego domu mieszkaniu.

Kalendarzem Cieszyńskim 1996”



Nz.: Jerzy Rucki – w brucliku

SPOTKANIE z Jerzym Ruckim na Grapie

6 października br. odbyło się w Muzeum „Na Grapie” w Jaworzynce spotkanie z Jerzym Ruckim, poetą i pisarzem mieszkającym na stałe w Lucernie w Szwajcarii.

W dniu 28 września br. otrzymał nasz Gość tytuł Honorowego Obywatela Miasta Cieszyńska.

W imprezie uczestniczyli działacze Macierzy Ziemi Cieszyńskiej z Zarządu Głównego w Cieszyńsku i Koła w Istebnej i miejscowi działacze kultury.

J. Rucki przedstawił w formie swobodnej gawędy swoją drogę życiową i genezę swojej twórczości.

W części artystycznej, przygotowanej przez szkołę Podstawową nr 1 w Jaworzynce wystąpił Dziecięcy Zespół Regionalny.

Uczennica Anna Polok recytowała wiersz poety „Przy Kopoczkach”, a Weronika Juroszek „Złote lny”.

Spotkanie zakończyło się smażeniem kielbasy oraz poczęstunkiem wspianymi kielasami i miodonką.

Elżbieta Legierska-Niewiadomska

PUPH „STATUS”

SZANOWNI PAŃSTWO!

– Kancelaria Obrotu i Wyceny Nieruchomości

– świadczy usługi w zakresie prowadzenia spraw osób fizycznych i prawnych prowadzących lub podejmujących pozarolniczą działalność gospodarczą na terenie gmin wiejskich i gmin miejsko-wiejskich, a dotyczących uzyskania pożyczki lub kredytu preferencyjnego z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Współpracujemy w tym zakresie z Bankiem Gospodarczym Żywnościowej SA i Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Bielsku-Białej.

Służymy źródłową informacją i fachową pomocą przy sporządzaniu biznesplanu, wypełnieniu stosownych dokumentów i załatwieniu wszystkich formalności w BGŻ SA i ODR.

ZAPRASZAMY

do biurowca P. B. Rol w Bielsku-Białej, Pl. Wolności 9 (III piętro)

w godz. od 8. 30 do 16. 30, oprócz sobót.

Telefony: (0 33) 12-40-71 do 73 w 66.

nit.
om
zi na
nych
tylko
Gazu
dz
stron
Sik
nas
Tomasz Ko
Cieszyńskie.
Paweł Karci
mykeryk,
Był na t
Pochod
akacje chc
Pomagal pi
bystrym ob
nie zmęczy
siani
go bud.
pisał coś pa
chce. Posła
prytm
to go był
ilez p
ozil z
bardz
stryj (tego
w pierwszym m
ze starym
wly orkiestrę
Jerzy Mar
ożu kor
w 1932 r. P
zanie wojny w
odbywa
i spiewano
względem na
„Król
się z nami
szyl się i gło
Na drugi dzie
Przeżył w ob
do Istebnej
Cieszyńskie – było
w bieli, wita
Zieni. Ks. Ma

informator kulturalny

minnego Ośrodka Kultury w Istebnej

Pomnienie o Istebnianach

W odpowiedzi na list p. Teresy Waszut z Cisownicy do Waszej redakcji chciałabym podziękować licznych Czytelników z losami dawnych studentów z naszej Trójwiesi. Oczywiście pisałam tylko o tych, których znałam i których pamiętam, a mam 82 lata.

Janusz Gazurek z Istebnej od Kiepskiej Góry był dziekanem w Suchoj Górze. Zmarł kilka lat temu. **Jan Sikora** – prawnik z Istebnej, ma pomnik na naszym cmentarzu.

Jan Tomasz Kobielusz – nauczyciel, zmarł w Cieszynie.

Paweł Karch z Młodej Góry – barokowy kleryk, zmarł w czasie wakacji w Cieszynie. Był na trzecim roku teologii w Cieszynie. Pochodził z biednej rodziny i na wakacje chciał sobie dorobić parę groszy. Pomagał przy młóceniu na maszynach w Bystrym obracając ręcznie kołem. Nie mógł się zmęczyć tą pracą i położył się spać na sianie. Kiedy rano nie wstał, matka go budziła, on się nie odzywał. Matka pukała go palcem, ale nie zrozumiał. Posłano po księdza, ale nie przytomności i zmarł. Było to w

1910 roku, a Weronika była bardzo smutna, bo był bardzo młody. Jego żona też przepięknie grała na skrzypcach. Był z rodziny Karchów z Leszczyńca, który bardzo muzykalnej. Jego działaniem (tego już dokładnie nie wiem) był pierwszym muzykantom w Istebnej i w Cieszynie. Był ze starym Wolnym-Kanonierem z Cieszyna i orkiestrę – gajdy i skrzypce.

Janusz Marekwica – ksiądz z Lasu, zmarł w obozie koncentracyjnym. Miał przyrodziła żonę. W 1932 r. Potem uczył w Cieszynie. W czasie wojny wrócił do Istebnej. W październiku odbywały się nabożeństwa różańcowe. Śpiewano litanie do Matki Boskiej. W czasie nabożeństwa na Niemców nie śpiewano „Królowo Korony Polskiej” tylko „Za nami”. Ale Ksiądz Marekwica

zmarł i się i głośno to wezwanie zaśpiewał. Drugi dzień rano został aresztowany i był w obozie 6 lat i udało mu się wrócić do Istebnej. Gdy wracał witano go bardzo – było dużo ludzi, dzieci z kwiatami. Witano go przed domem Matki. Ks. Marekwica po krótkim przy-

witanu pobiegł przez park do Kościoła, padł na kolana przed ołtarzem i długo trwał w modlitwie. (Ja byłam obecna i na nabożeństwie różańcowym i na przywitaniu księdza).

Lata pobytu w obozie sprawiły, że ks. Marekwica stracił zdrowie i długo chorował. Kiedy zmarł, ówczesny kierownik Szkoły nr 1 w Istebnej Franciszek Sikora zorganizował wraz z siostrami zakonnymi i dziećmi szkolnymi pochód do kościoła. Dzieci i dorośli ubrani byli w stroje regionalne, był to wspaniały orszak pogrzebowy. Ksiądz Marekwica został pochowany na cmentarzu w Istebnej, gdzie ma pomnik. Był chyba pierwszym Istebniakiem, który przeżył obóz i wrócił do swoich.

6. **Antoni Kohut** – był doktorem. Jego rodzice mieli sklep i piekarnię. Studiował medycynę, ukończył studia i był doktorem w szpitalu w Cieszynie. Był dobrym lekarzem, chętnie leczył istebniaków. Byłam też jego pacjentką.

7. **Jerzy Johacy** z Jaworzynki – pochodził z biednej rodziny, że był zdolny został lekarzem. Pracował w sanatorium na Kubalonce, później wyjechał do Szwajcarii.

8. **Jerzy Karch**, brat kleryka Pawła. Pracował u krewnych w Sibicy, by mógł chodzić do szkół. Po ukończeniu szkoły pracował w Wiśle na poczcie, w czasie wojny w Berlinie w fabryce szkła, a zaś po wojnie w Urzędzie Skarbowym w Katowicach.

9. **Michał Sikora** od Wojtka – leśnik skończył Wyższą Szkołę Leśną w Poznaniu, gdzie uzyskał tytuł inżyniera. Pracował w Dębowcu, w Lipowej k. Żywca jako Nadleśniczy.

10. **Antoni Suszka** – adwokat. Pracował w Katowicach, istebniacy często korzystali z jego pomocy. Był ich obrońcą i chętnie pomagał swoim rodakom.

Finał I Konkursu na Znajomość Gwary na Śląsku Cieszyńskim

Na zaproszenie do udziału w Konkursie na znajomość gwary na Śląsku Cieszyńskim, ogłoszonym w „Naszej Trójwiesi” Nr 6/35 z br. odpowiedziało kilku dorosłych mieszkańców naszej Trójwiesi oraz dość liczna grupa dzieci.

W dwóch etapach w konkursie startowali: Anna Bury z Istebnej, Paweł Polok z Jaworzynki i Anna Kobielusz z Istebnej.

Brały również udział dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 1 z Jaworzynki: Natalia Mucha, Katarzyna Mucha, Maria Juroszek, Jolanta Rąblewska, Weronika Juroszek, Anna Madzia ze swoją opiekunką p. Grażyną Przybyłą, uczniowie ze Szkoły na Wilczym – Arkadiusz Bury i Arkadiusz Zwierzchoł z opiekunką p. Iwoną Białas, której rad udzielała „Góralka Zuzka” – p. Zuzanna Gemboliś, oraz Katarzyna Legierska i Janina Idziniak z OPB w Koniakowie z opiekunką p. Grażyną Haratyk.

Jury konkursu oceniło przede wszystkim: czystość gwary, dobór repertuaru (mógł być tekst własny lub cudzy), interpretację oraz ogólne wrażenie jakie wywarł uczestnik (mile widziane były ludowe stroje regionalne).

Ogółem startowało 50 uczestników, w tym także z Zaolzia z Czech.

Miło mi donieść, że I miejsce w kategorii dorosłych zdobyła p. Anna Bury z Istebnej, która wygłosiła z pamięci test autorstwa jej brata p. Michała Motyki „Jak to chłop miał strasznie rod swoją babę”.

IV miejsce w tej samej kategorii zdobył p. Paweł Rucki z Jaworzynki. W kategorii dzieci i młodzieży III miejsce zdobył Arkadiusz Bury z Wilczego, uczeń 3 klasy, a na IV miejscu uplasowała się Weronika Juroszek z kl. V b z Jaworzynki.

Wszyscy finaliści wystąpili 26.X.br. w auli Filii US w Cieszynie w koncercie laureatów.

Gratulujemy zwycięzcom i nagrodzonym oraz zachęcamy do udziału w przyszłym roku w II edycji tego konkursu.

K. Rucka

(cd. na str. 8)

Wspomnienie o Istebnianach

(cd. ze str. 7)

11. Franciszek Urbaczka – aptekarz, pracował w Krakowie. Miał matkę wdowę. Często przyjeżdżał do niej i pomagał jej materialnie. Był dobrym synem.

12. Jan Szmek z Zapasiek był nauczycielem w Mszanie Górnej. Potem wrócił w rodzinne strony i był profesorem w sanatorium na Kubalonce.

13. Antoni Byrtus z Istebnej, długie lata pracował w Narodowym Banku Polskim. Później powrócił i pracował w Wiśle, gdzie uczył języka angielskiego w szkole hotelarskiej.

14. Franciszek Byrtus brat Antoniego – skończył studia we Lwowie. Jest dziekanem w jednej ze szkół wyższych w Krakowie. Obydwaj jeszcze żyją, mieszkają w Cieszynie.

15. Franciszek Kubalok – ksiądz. W czasie wojny miał prymicję potajemnie u ks. Zająca w Katowicach. W 1948 r. był aresztowany, przebywał w więzieniu 5 lat. Potem pracował w Wiśle a następnie był proboszczem w Kończycach Wielkich.

16. Jan Michałek – ksiądz. Studia teologiczne skończył w czasie wojny w Niemczech w Fuldzie. Prymicję miał w kościele przed ołtarzem. Tam go ubierał i dawał błogosławieństwo kier. szkoły Paweł Zawada, bo był jego potkiem. Ks. Michałek uczył po wojnie religii w Bielsku a nawet języka polskiego, bo brakowało profesorów.

17. Paweł Zawada od Haratyka – po ukończeniu szkoły gdzie uczył, a potem wrócił do Istebnej i był kierownikiem szkoły. Był moim wychowawcą w kl. VI. Ćwiczył z nami przedstawienia, które sam układał, takie jak: „Smok Wawelski”, „Powrót z niewoli”, „Lipa św. Stanisława” i inne, których już nie pamiętam, ale brałam w nich udział.

Uczył języka polskiego. Uczył kochać Ojczyznę, naszą Istebną, szanował stroje, zwyczaje, pieśni, uczył szanować starszych ludzi. Namawiał młodzież do kształcenia się. Mnie samą skierował do szkoły średniej. W czasie wojny prowadził też sklep. To mu pomogło dzielić się z innymi, przesłał dużo paczek żywnościowych do obozów jenieckich. Był to wspaniały człowiek.

Jak widać z powyższego nasza ziemia istebniańska wydała wielu ludzi zdolnych, mądrych. Wymieniałam tylko kilku z nich. Nie należy wstydzic się za górali, bo to byli ludzie pracowici i dużo zrobili dla Istebnej. Warto o nich od czasu do czasu pomyśleć a szczególnie sprzyja temu miesiąc listopad, kiedy częściej zachodzimy na cmentarze i nasze myśli kierują się ku tym, których już nie ma, a warci są naszej pamięci.

Wasza – Góralka Zuzka



Statystyka meczów rozegranych przez naszą drużynę **TRÓJWIEŚ MILLERS FC**

16.08. Iskra Pszczyna – Millers Trójwieś 1:1;

13.08. K. S. Wisła – Millers Trójwieś 2:1;

20.08. Beskid Brenna – Millers Trójwieś 2:4;

29.08. Kuźnia Ustroń – Millers Trójwieś 4:3;

10.10 B. Brenna Juniorzy – Millers Trójwieś 2:4;

15.10. LZS Simoradz – Millers Trójwieś 4:6

Mimo że drużyna rozgrywa swoje mecze na wyjazdach zawsze towarzyszy jej wielu wiernych sympatyków.

Na zdjęciu drużyna ze swymi kibicami po meczu w Brennej.

J. Was

ZAPRASZAMY DO ZABAWY...

W dniu 10 listopada w Karczmie „U Ujca”

organizowana jest zabawa taneczna.

Cena biletu: 3 zł od osoby.

Zabawa rozpocznie się o godz. 18.00.

Grać będzie Zespół „GOK Istebna”
Organizator – GOK Istebna

Ochotnicza Straż Pożarna w Koniakowie oraz Gminny Ośrodek Kultury w Istebnej
zapraszają

na ZABAWĘ ANDRZEJKOWĄ

w dniu 23 listopada br. (tj. sobota).

Zabawa odbędzie się w sali OSP Koniaków, od godz. 18.00

– cena biletu 5 zł od osoby).

Bawić będzie Zespół E. Dragona z Jaworzynki

„Nasza Trójwieś” - wydaje URZĄD GMINY w Istebnej

Adres: 43-470 ISTEbNA 1000, tel. 55-60-87 - woj. bielskie

Redaguje Zespół w składzie:

Krystyna Rucka, Elżbieta Legierska-Niewiadomska

Skład komputer. i druk: INTERFON, Cieszyn, ul. Olszaka 5,

tel.(0-33) 510-543, fax (0-33) 511-643

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej